



Droga arabskiego sąsiedztwa UE do gospodarki niskoemisyjnej

Sara Nowacka

Pod koniec ub.r. śródziemnomorskie państwa arabskie (m.in. Egipt i Algieria) ogłosiły inwestycje lub przetargi w zakresie produkcji energii z OZE. Jest to związane z presją na odchodzenie od paliw kopalnych oraz z korzystnymi warunkami produkcji energii słonecznej w tych państwach. Choć w krótkim okresie współpraca UE z arabskimi sąsiadami w zakresie OZE może ulec spowolnieniu z powodu wojny na Ukrainie, w dłuższej perspektywie – ze względu na ich możliwości w tej dziedzinie – pozostaje kluczowa dla niezależnienia Unii od rosyjskiej energii.

Uwarunkowania. Państwa arabskie mają jedne z największych na świecie możliwości wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, a ich rządy dążą do szybkiego zwiększenia udziału OZE w produkcji energii elektrycznej. Choć w 2015 r. w świecie arabskim produkcja energii odnawialnej (w tym wodnej) nie przekroczyła 6% całkowitej mocy wytwórczej, między 2018 a 2019 r. w samym Egipcie ilość energii elektrycznej wyprodukowanej z energii słonecznej wzrosła o 169%, a moc zainstalowanych instalacji wiatrowych w 2020 r. była większa o 148% niż w 2011 r. Wpływa na to dynamiczny wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną (np. w Egipcie od 1990 do 2019 r. jej konsumpcja wzrosła o 321%) spowodowany rozwojem infrastruktury, [szybkim przyrostem populacji](#) oraz wahaniami cen paliw kopalnych. Ważny jest także potencjał tworzenia miejsc pracy i coraz niższe koszty budowy instalacji OZE.

Arabscy sąsiedzi UE znajdują się w tzw. pasie słonecznym – regionie o największym potencjale pozyskiwania energii ze słońca. Egipt i Maroko są liderami w zakresie mocy zainstalowanej instalacji skoncentrowanej energii słonecznej. Maroko planuje ponadto rozwijać [produkcję zielonego wodoru](#) i stać się jego głównym importerskim do Europy. Ze względu na dynamiczny rozwój OZE (Maroko jest jednym z globalnych liderów transformacji energetycznej) państwo to posiada korzystne warunki do rozbudowy infrastruktury pozwalającej na pozyskiwanie wodoru na potrzeby wewnętrzne i na eksport. Wysoki wskaźnik urbanizacji i gęstość zaludnienia arabskich

obszarów miejskich wskazują także na rosnący potencjał produkcji energii z biomasy (pochodzącej z odpadów organicznych).

Udział OZE w miksie energetycznym arabskiego sąsiedztwa UE pozostaje jednak niski. W Algierii wynosi ok. 1%, w Libanie 2%, a w Egipcie 10% – na tym tle wyróżniają się Maroko i Jordania (ok. 20%). Dominującą rolę w zaopatrzeniu państw regionu w energię elektryczną nadal odgrywają paliwa kopalne. W Egipcie w 2019 r. gaz i ropa stanowiły odpowiednio ok. 78% i 12% miksu energetycznego, zaś w Tunezji i w Algierii udział gazu wyniósł odpowiednio ok. 95% i 98%. Cele państw arabskich są jednak ambitne – do 2030 r. 52% mocy zainstalowanej w Maroku mają stanowić OZE, w Jordanii – 50%, a w Egipcie 42% do 2035 r.

Współpraca zagraniczna. Przyciąganie zagranicznych inwestorów i rozwijanie współpracy na poziomie regionalnym za pomocą ulg podatkowych i upraszczania systemów pozwoleń i regulacji są jednymi z kluczowych elementów rozwoju branży OZE w arabskim sąsiedztwie UE. W 2013 r. członkowie Ligi Państw Arabskich przyjęli Panarabską Strategię ds. Energii Odnawialnej 2030. Dokument był pierwszym przykładem politycznego konsensusu między arabskimi rządami w sprawie długoterminowych celów wdrażania energii odnawialnej w regionie. Przywódcy zobowiązali się do zwiększenia zainstalowanych mocy OZE z 12 GW w 2013 r. do 80 GW w 2030 r. Praca nad osiągnięciem wyznaczonych celów zakłada nie tylko rozbudowę infrastruktury, lecz także reformy

instytucjonalne. Wzrosło znaczenie arabskich inwestycji (szczególnie z państw Zatoki Perskiej) w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Firma AlNowais ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) zainwestuje w Egipcie 1 mld dol. w rozwój dwóch elektrowni – słonecznej i wiatrowej – o mocy 500 MW. ZEA były też stroną porozumienia z ub.r. między Jordanią a Izraelem – będą odpowiedzialne za budowę elektrowni słonecznej w Jordanii, z której energia będzie wymieniana na wodę z izraelskich stacji odsalania. Arabia Saudyjska i Egipt planują z kolei do 2024 r. wybudować linię energetyczną umożliwiającą wymianę energii elektrycznej pochodzącej z OZE.

Dla UE południowe sąsiedztwo jest coraz ważniejszym obszarem inwestycji w OZE, szczególnie [w świetle rosyjskiej inwazji na Ukrainę](#). Już w latach 2014–2020 blisko 79% inwestycji UE w branżę energetyczną w państwach południowego sąsiedztwa dotyczyło OZE. Są one ponadto wymienione jako jeden z priorytetów w nowym [programie dla regionu Morza Śródziemnego z 2021 r.](#) We współpracy z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju (EBRD) UE przekazała w 2020 r. 30 mln euro w grantach na zielone inwestycje w Egipcie, a w 2022 r. we współpracy z ONZ ds. Rozwoju Przemysłowego – 3,7 mln euro na sfinansowanie projektów OZE w Libanie. W opublikowanym w marcu br. planie uniezależnienia UE od energii z Rosji do 2030 r. – REPowerEU – KE wskazała na priorytetowe traktowanie projektów produkcji i transportu zielonego wodoru z państw południowego sąsiedztwa.

Poszczególne państwa UE również wykazują zwiększone zainteresowanie współpracą z południowym sąsiedztwem w zakresie OZE. Irlandzkie Fusion Fuel i greckie CCC planują budowę fabryki amoniaku zasilanej zielonym wodorem, wartej 850 mln dol. Niemcy z kolei wesprą Królestwo kwotą 90 mln euro na budowę zakładu przemysłowego zielonego wodoru i innych paliw neutralnych dla klimatu. Coraz bardziej znaczącą konkurencją dla europejskich firm są chińskie inwestycje. W 2016 r. państwowa spółka PowerChina zainaugurowała działalność wybudowanej przez nią elektrowni fotowoltaicznej w Algierii, wytwarzającej 233 MW energii. W 2020 r. chińska grupa Gezhouba podpisała z kolei trzyletni kontrakt na budowę elektrowni słonecznej w Egipcie o mocy 500 MW.

Czynniki ryzyka. Państwa arabskie są wciąż zależne od kopalnych źródeł energii, nie zaprzestały rozwijać infrastruktury z nimi związanej, a inne państwa współpracują z nimi w tym zakresie. Pod koniec ub.r. włoskie Eni i państwowa firma algierska Sonatrach podpisały porozumienie pozwalające Eni na zwiększenie wydobycia algierskiej ropy. W 2018 r. konsorcjum dwóch chińskich firm – Shanghai Electric i Dongfang Electric Cooperation – wygrało przetarg na budowę w Egipcie elektrowni węglowej o mocy 6 GW. W związku z agresją Rosji

na Ukrainę i presją na dywersyfikację dostaw energii także współpraca UE z południowymi sąsiadami będzie skupiona na imporcie gazu i ropy. REPowerEU zakłada m.in. zwiększanie ilości gazu sprowadzanego do UE z Egiptu czy Algierii. Zgodnie z dokumentem UE będzie się ponadto koncentrować na budowie niezależności energetycznej i inwestycjach w OZE w państwach członkowskich.

Wyzwaniem dla sprawnego rozwoju branży OZE jest też niedostatek odpowiednio wykwalifikowanej siły roboczej. Programy dotyczące OZE na uniwersytetach są albo niedostatecznie rozwinięte, albo trudno dostępne. Inwestycje w OZE muszą też nadążyć za dynamicznym wzrostem populacji, który pociąga za sobą zapotrzebowanie na energię w regionach, gdzie sieć energetyczna jest narażona na przeciążenia z powodu częstych skrajnie wysokich temperatur.

Negatywnie na rozwój OZE wpływa także ciągła niestabilność, korupcja, wojny domowe i wybuchy niepokojów społecznych prowadzące do zmian władzy. Czynniki te przyczyniają się do awaryjności infrastruktury sieci energetycznej i nieuczciwej konkurencji, która zniechęca prywatnych inwestorów.

Wnioski i perspektywy. Choć inwestycje w produkcję zielonej energii rozwijają się, w państwach-eksporterach ropy naftowej (np. w Algierii) pozostają one często nieznaczące w kontekście współpracy w zakresie wydobycia paliw kopalnych, o czym świadczy umowa między Sonatrachem a Eni. Jest to efekt polityki państw regionu, która nadal w sposób uprzywilejowany traktuje branżę ropy i gazu.

Problemem pozostaje też korupcja i uprzywilejowana pozycja na rynku grup bliskich reżimom. Uzupełnieniem finansowego wsparcia UE na rzecz rozwoju OZE w arabskim sąsiedztwie powinny być zatem naciski na walkę z korupcją, reformy polityczne oraz upewnienie się, że inwestycje nie służą organizacjom łamiącym prawa człowieka.

Ze względu na dążenie do [dywersyfikacji źródeł dostaw energii](#) UE nie może ograniczać współpracy w branży gazu i ropy z państwami arabskimi. Mogłaby jednak wspólnie z południowymi sąsiadami opracować tzw. mapę drogową, dzięki której inwestycje UE w OZE pozwoliłyby jej stopniowo zamieniać import paliw kopalnych na import zielonej energii. Inwestycje w OZE w arabskim sąsiedztwie UE są istotną częścią polityki energetycznej i zagranicznej Unii. Ich dynamice w krótkiej perspektywie zagrażają konsekwencje wojny na Ukrainie. Rosyjska agresja sprawiła, że priorytetem dla UE stało się uzupełnienie braków w zasobach paliw kopalnych, które powstały z powodu ograniczenia w dostawach z Rosji, oraz dążenie do niezależności energetycznej. W dalszej perspektywie inwestycje w OZE w śródziemnomorskich państwach arabskich pozostaną jednak niezbędne dla całkowitego uniezależnienia się UE od importu energii z Rosji.